NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ.

Nr. 13. Nowy Targ, dnia 27 marca 1921. Rok IX.

GAZETA PODHALAŃSKA

1921

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 120 marek, za granicą 180 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 3 Mk.

Zygmunt Lubertowicz.

Czy ty uwierzysz?

Czy ty niedawno Polsko umęczona,
gdy wróg twe męże katował i dzieci,
mogłabyś wierzyć, że wolne ramiona
wzniesiesz ku zorzy, która dziś Ci świeci?

A czybyś kiedy ty wierzyła falo,
gdy zima śniegiem się zmrozi i lodem,
że znów promienie twoją pierś rozpalą
cucąc przybrzeżne kwiaty mimochodem?

O to! tosamo jest w piersi człowieka
ten duch, co skrzydła anioła ma czyste,
A kiedy nędza życia mu dopieka,
z Tobą on pragnie zmartwychwstawać Chryste!

W Tobie on znajdzie strudzon cień oliwy
i pełne cudów i miłości gaje,
a Twoim śladem gdy zdąża szczęśliwy
ku zorzy szczęścia z męczarń zmartwychwstaje.

I czy uwierzysz? że w Nim tylko gości
wiosna dla kwiatów i rozkosz dla ludzi,
i że Syn cieśli bezmiarem, miłości
śmierć przezwyciężył i do życia budzi!

Wynik plebiscytu na Górnym Ślązku.

Plebiscyt na Górnym Ślązku przyniósł Polsce zwycięstwo! Cały okręg przemysłowy górnoślązki prócz miast oświadczył się ogromną większością za Polską. Zdobycz to olbrzymia, Polska prócz swego polskiego robotnika, otrzyma poniekąd w posagu od ludności Ślązka dziesiątki najbogatszych w Europie kopalń węgla, żelaza cynku i miedzi i setki wielkich fabryk.

W połączeniu z okręgiem kopalnianym i fabrycznym Sosnowca, Częstochowy i Łodzi, Polska będzie miała najbogatszy okreg przemysłowy na całym stałym lądzie Europy. Na tem właśnie polega cała ważność zwycięstwa w górnoślązkim okręgu przemysłowym!

Dopisały nam także nie najgorzej i powiaty mięszane. — Mamy więc ogromną większość w powiatach pszczyńskim i rybnickim, bardzo znaczną większość w powiatach strzeleckim i lublinieckim, straciliśmy zaś wielką przewagą głosów niemieckich przewszystkiem powiat kluczborski, przez który prowadzi najkrótsza linja kolejowa Kraków — Poznań.

W ten więc sposób uzyskaliśmy większość w większej połowie Górnego Ślązka, a więc niedługo ta prastara dzielnica piastowska wróci z powrotem do swojej jedynej macierzy Polski.

To zwycięstwo prócz zadowolenia moralnego przynosi nam niezmierne i niezliczone skarby materjalne, to też równocześnie z pierwszemi pogłoskami o zdobyciu Górnego Ślązka zaczął się ogromny spadek waluty zagranicznej. Przeminie też, i to może niedługo i cała ta nasza nędza czasów wojennych, pomnażana jeszcze przez egoizm i samolub-

stwo posiadaczy zboża i pieniędzy!

Nikt nie będzie się smucił, jeżeli właśnie spadek cen zapłacą właśnie ci dorobkiewicze wojenni, bo zresztą wszyscy biedni wyzyskiwani i upośledzeni mogą tryumfować ze zwycięstwa, bo na niem grubo zarobią! —

Dla tych właśnie biedaków tegoroczne święta wielkanocne będą bardzo wesołe! —

Wielki tydzień.

Ubiegły tydzień był naprawdę dla nas wielkim.

Dzień po dniu przychodziły doniosłe wstrząsające wieści, świadczące o potężnieniu polskiego państwa i narodu. Zbiegły się zaś wszystkie koło dnia imienin Naczelnika Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Józefa Piłsudzkiego.

Wraz z pierwszemi kluczami powracających żórawi, wraz z pierwszemi promieniami wiosennego słońca, przyszły wieści cudownego odrodzenia się narodu polskiego, na nowe wieki potęgi i chwały.

Uchwalenie konstytucji, pokój z bolszewikami walka plebiscytowa na Górnym Śląsku, to wszystko w tym wielkim tygodniu ukończone zostało.

Znaczenie tych wypadków jest olbrzymie!

Przedewszystkiem po dwóch latach zamięszania waśni, kłótni i niezgody partyjnej, zwyciężył wśród wybrańców narodu rozum i rozwaga, że wreszcie wszyscy obywatele państwa będą wiedzieli, jakie są ich prawa i obowiązki, a okres niepewności i niepokoju przeminął.

Zdobycz to niezmiernie ważna, tem ważniejsza że nieraz zdawało się w Polsce, że wszelki porządek i bezpieczeństwo runie, a na ich miejscu zapanuje zdziczenie i anarchja!

Na szczęście stało się inaczej a naród odniósł zwycięstwo największe, bo nad sobą samym!

Wobec tego wszelkie choćby niedomagania konstytucji są drobnostkami, które łatwo usunąć się dadzą i my wszyscy mamy dziś głęboką przyczynę, by cieszyć się z tego, że nareszcie odtąd panuje u nas prawo i porządek!

Drugi fakt zawarcie pokoju z bolszewikami jest również wypadkiem historycznej doniosłości.

Bez względu na to, czy będzie długotrwały, stwarza ten pokój granicę Polski na wschodzie, na który godzą się obie strony i która w ten sposób zyskuje podstawę prawną.

Granica ta jest dla nas bardzo korzystną.

Pokój bowiem z bolszewikami oddaje nam Wołyń, Polesie, przyznaje nam prawo do Wileńszczyzny i opiera naszą granicę północną o rzekę Dźwinę.

Na obszernych tych ziemiach, bo przenoszących obszarem przestrzeń Królestwa polskiego a rzadko zaludnionych może rozwinąć się bujnie kolonizacja i zamożność to też przyłączenie tych ziem do Polski może być szczęściem dla naszego państwa, a zarazem dla nich samych.

Trzecim wielkim faktem ubiegłego tygodnia, to głosowanie na Górnym Śląsku.

Górny Śląsk, obemujący razem koło dwudziestu powiatów, jest jednym z najbogatszych krajów Europy, przez niezmiernie obfite kopalnie węgla, rudy żelaznej i cynku.

Te kopalnie leżą tuż za granicą Polski, na zachód od Krakowa w powiatach katowickim, zabskim, bytowskim gliwickim w tarnowskich górach. Kopalnie węgla i zelaza znajdujące się w tych powiatach przenoszą wartość tysięcy miljardów, dlatego też Górny Śląsk ma przeszło tysiąc wielkich fabryk, przynoszącch krocie tysięcy dochodu.

Ten Śląsk ma wreszcie według niemieckich źródeł przeszło miljon Polaków.

O ten to Sląsk toczyła się już od wielu miesięcy pomiędzy żywiołem polskim, a niemieckim zażarta walka. Niemcy używali każdej broni, by odnieść zwycięstwo. Przekupstwo mordy, teror i gwałty na bezbronnej ludności polskiej były codzienną ich bronią. Robotnicy polscy na Śląsku z obawy przed przyczajoną kulą niemiecką musieli spędzić wiele nocy bezsennych, uciekając z miejsca na miejsce a mimo to wielu z nich najdzielniejszych zginęło!

To też z zapartym oddechem czekał robotnik śląski na dzień rozprawy ze swoimi krzywdzicielami.

Tym dniem zapłaty był dzień 20ego marca, kiedy to tysiące naszych rodaków na Śląsku spieszyło do urny wyborczej z nadzieją zwycięstwa.

Pierwsze kroki.

„Juz ty ino Hanka — nie daj syna do szkoły do Krakowa, bo tam wielgie zepsucie, ba pocekoj troche, dos go do miasta (Nowego Targu) tam będzie gimnazjo, bo jo juz doł na niom sto papierków. Tak doradzał jeszcze w r. 1887 zacny staruszek, jubilat proboszcz z . . . . który sam za życia koleją nie jeździł, swojej parafjance, kiedy pytała go o radę, dokądby chłopaka wysłać na naukę: do Krakowa Wadowic czy Sącza.

Nie usłuchała jednak Hanka — może ten jeden raz w zyciu troskliwego o duszne zbawienie swych owieczek rady proboszcza, ale uległa stanowczej postawie malca, który na perswazje rodziców przy wspólnym obiedzie, by poszedł do Wadowic, prasnął łyżką na „stolicę" pod miskę i oświadczył kat gory-

cznie ze łzami; „jak mie nie docie do Krakowa, to Wom nie pudem nika" i zgodziła się na Kraków. Dwa dni jechał góral wozem ze swym synem do szkół do „owego miejsca zepsucia".

„Gdzieżeś podział kierpce" pytano z drwinami młodego góralczyka zaraz za mostem podgórskim, „pewnie je rzuciłeś do Wisły".

Niemiła woń Kaźmierza, węglowy dym z kominów dusiły formalnie góralczyka a żywy ruch, zgiełk i hałas na ulicy onieśmielały oszołomionego tylu nowościami malca.

Idąc za wskazówką starszych „studentów" wynajął ojciec swemu synowi stancję u dozorcy więzień. Wjechał z „rzepą" i „obońką" mleka na podwórze domu, w którym syn miał zamieszkać. Wnet zjawia się jakaś „hruba pani" z wielką miotłą a jeszcze większą „gembą" i woła, oparta o swoje godło: Ty gorolu! pocoś tu wjechoł? to jo mom po twoim koniu sprzątać? Dejciez pokój odpowiada ojciec — nie gniewojcie sie — necie — tu podał hrubej pani kilka szóstek na udobruchanie.

Pomogło.

Koledzy w szkole na widok góralczyka w cajgowych porteczkach i nielepszym kabotku idą o zakład; Czy ten gorol ma podkówki pod butami — czy nie? Czy ma podniebienie czarne czy białe?

Nauka szła chłopcu nie źle — a to rozuchwaliło go do tego stopnia. że odważył się na lekcji szkolnej zabawić się papierowemi kapturkami nasadzonemi na palce. Nie uszła ta zuchwałość czujnego oka nauczyciela . . . . podszedł niepostrzeżenie do chłopca, a dawszy mu porządnie pięścią w „łeb", skarcił go przykładnie słowy; „A ty snopku gorolski, ty chamie! to tu bawić się przyszedłeś? Przezwisko gorol, gorolski, odmieniane wszędzie przez wszystkie przypadki i stopnie nasunęło myśl chłopcu że to musi być wielki grzech być góralem, a on dotąd o tem nie wiedział i z tego się księdzu nie spowiadał.

Wzrastał tedy w poniewierce i poczuciu swej niemocy wobec niezawinionych zaczepek. Ale zwolna budziła się w nim świadomość niezasłużonej krzywdy i chęć odwetu . . . . przez to, że zapragnął dowieść niegóralom iż „gorol" także stworzenie boskie że kiedyś na coś także przydać się może.

A było takich więcej i z Dunajca Białego i Cz. i z Zakopanego i z Krościenka z Odrowąża, Załucznego i z Ludźmierza Krauszowa i z Działu z Szaflar, Poronina i z Morawczyny i Starego Bystrego, i wielu innych wsi podhalańskich.

Znali się wszyscy dobrze wiedzieli o sobie młodzi spoglądali na starszych z szacunkiem. starsi obchodzili się pobłażliwie z młodszymi i udzielali im chętnie i życzliwie rad i wskazówek.

* *

Przyszedł rok 1911. Jubileusz Kazimierza Tetmajera w Zakopanem — zjazd inteligentów górali, który może najlepiej zrozumieli najgłębiej odczuli znaczenie; „Na skalnem Podhalu"

Wrażenie z uroczystości Tetmajerowskiej wryło się w serca nas wszystkich obecnych bardzo głęboko.

Tam zrobiliśmy przegląd naszych sił, tam zrodziła się w nas myśl zespolenia się w jedność dla dodania sobie wzajemnej otuchy, dla wspólnej po-

---

F. R. B.

PADEREWSKI

(Fragment z walk na pociągu pancernym.)

Po krótkim pobycie w rezerwie otrzymujemy rozkaz przedostanie się na tor kolejowy, gdzie stały nasze pancerne pociągi. Po chwili wszystko już było gotowe do odmarszu tem bardziej że materjał nieśliśmy gdyż konie pozostawiono w miejscu naszego spoczynku.

Wkrótce dotarliśmy do toru, który przebiega pomiędzy dość stromymi pagórkami: Pierwsza lekka pancerka posuwająca się wprawnie była jakby ruchomą wedetą olbrzymiej twierdzy. „Pierwszego Marszałka".

Zdaleka widniał napis „Paderewski".

Szybko i lekko podjechała do nas. Bez zwłoki ulokowaliśmy się na lorze wraz z materjałami. Po otrzymaniu rozkazów ruszylimy z miejsca wjeżdzając w czeluść wąwozu, po którego lewej stronie na pagórku umieszczone były bolszewickie okopy. Zadaniem naszem było w jakikolwiekbądź sposób wysadzenie nieprzyjaciela z pozycji na owym wzgórku leżących Wkrótce też rozpoczął się koncert lekkich armat na Paderewskim umieszczonych pod batutą Komendanta, człowieka nader bystrego i odważnego, z myślą że ogień artylerji wystarczy do zajęcia pozycji. Jednakowoż grubo się omylono. Pomimo silnego ognia nieprzyjaciel nietylko, że się nie cofał lecz owszem, silniej obsadziwszy linię, przywitał nas na szczęście niezbyt celnymi strzałami. Z hukiem i grzmotem dział porwaliśmy się powoli naprzód, otoczeni i zasypywani gradem kul, które ze świstem przecinały druty telegraficzne od czasu do czasu padając na lorę. Lecz i nasza „maszynka" nie próżnowała. Na salwy nieprzyjacielskie odpowiadała równomiernem grzechotaniem wysyłając na minutę czterysta serdecznych pozdrowień.

Z chrzęstem lokomotywy i hukiem palb dojechaliśmy pod ogniem, do budki kolejowej stojącej naprzeciw głównej placówki nieprzyjacielskiej. Tu otrzymaliśmy tak silny ogień. że nie było mowy o dalszem zatrzymaniu się na lorze.

mocy, dla pracy nad podniesieniem kulturalno - oświatowem, społecznem i ekonomicznem naszej braci chłopskiej na Podhalu.

W imię haseł, jakie padły na pierwszym zjeździe w Zakopanem w sprawie podniesienia podhala, zebrali się zaraz w następnym roku 1912 już w znacznie większej liczbie inteligenci Podhalańcy w stolicy swej ziemi w Nowym Targu. Dwa dni trwały obrady, przeplecione wieczorną zabawą z tańcem i pieśnią góralską.

Duszą naszych zebrań był i jest do dnia dzisiejszego Wład. Orkan, on podsuwa inicjatywę, daje rozpęd do pracy.

Wr, 1913 odbył się trzeci zjazd w Czarnym Dunajcu już ze współudziałem chłopów i kobiet, także z Orawy, Wr. 1910 miał się odbyć zjazd czwarty znów w N. Targu, ale znane wypadki dziejowe zawróciły niejednego Podhalańca z drogi na zjazd i zapędziły go w szeregi armji austrjackiej lub pociągły do wstępowania w legjony.

Oprócz dorocznych zjazdów na Podhalu zbierali się wszyscy Podhalańcy z Krakowa kilkakrotnie do roku dla utrzymania duchowej łączności między sobą i z Podhalem.

Chwile spędzone na tych zebraniach zaliczaliśmy do najmilszych, bo w szczerej pogwarce przenosiliśmy się myślami i duszą w strony rodzinne w lata dawniejsze.

Wojna przerwała i te zebrania w Krakowie . . , .

Dopiero w roku 1918 wznowiono je i rozpoczęto pracę z większą energją i zapałem, chcąc nadrobić to, co zaniedbano przez lata wojny.

W Krakowie postanowiono przekształcić dotychczasową instytucję wolnych Zjazdów Podhalańskich w silniejszą organizacją statutową pod nazwą: „Związek Podhalan." Tego przekształcenia się dokonano na zjeździe, a zarazem na pierwszem Walnem Zgromadzeniu Związku w Nowym Targu w lecie 1919 r.

W myśl statutu, zatwierdzonego przez Generalną Delegaturę reskr. z 4 lipca 1919 r. l. XIII a. 22719/556 na czele Związku stoi Rada naczelna, która przystąpiła do organizowania po miasteczkach podhalańskich ognisk Związku podhalańskiego, Ogniska mają obowiązek tworzenia po wsiach Komitetów Związku Podhal.

Pierwsze ognisko powstało w Krakowie. Członkowie Związku Górali w Zakopanem przystąpili do Związku Podhal. Świeżo powstało Ognisko w N. Targu im Kazim. Tetmajera, organizuje się w Cz. Dunajcu

Ognisko nowotarskie utworzyło Komitety Podhalańskie, Odrowążu, Harklowej, Białce.

W sprawie organizowania dalszych Komitetów należy się zwracać do prezesa Ogniska nowotarskiego Adwokata Dra Wasiewicza, lub prezesa Rady Naczel. Kierownika gimnazjum w N. Targu Zachemskiego J. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności i zamierzeń na najbliższą przyszłość przedstawi rada naczelna na Walnem Zgromadzeniu w lecie b. r.

Bracia Pohhalańscy ! Precz z ospałością i gnuśnością weźcie się do pracy łączcie się po wsiach w Komitety podhalańskie by na Walne Zgromadzenie w lecie nie brakło ani z jednej wsi delegata.

Jak nisko stoi Podhale pod każdym względem, wiemy wszyscy — wiedzą przedewszystkiem ci z po-

---

Teraz zrozumieliśmy że placówka ta jest niełatwą do zdobycia, tem bardziej, że korzystna była pozycja do obrony. Postanowiono więc zdobyć okopy atakiem frontowym. Momentalnie więc wypadliśmy z pancerki i jak wicher pognaliśmy w stronę okopów. Pomimo marszów przebytych i szalonego zmęczenia, pomimo głodu i niewyspania, równo z załogą Paderewskiego biegliśmy niosąc naszą "maszynkę". Do okopów mieliśmy ze 150 kroków, tak że w mgnieniu oka znaleźliśmy się pod nimi ustawiając ogniową pozycję maszynowego karabinu. Pierwszy ogień więc wytrzymaliśmy Po wystrzelaniu kilku serji z karabinu sprawa wzięła korzystny obrót.

Na okopie ukazał się rosły bolszewik, jako delegat obsady, chcącej się poddać. Bez strzału więc z okrzykiem „hura" biegniemy po „towariszów"

Ale tu stała się rzecz straszna.

W jednej chwili cała obsada tak dzielnie bronionej placówki wysunęła się na okop witając nas gradem żelaza.

Padnij — rozległa się komenda. Niestety — za późno trzech pobitych i czterech rannych, było owocem okrutnego podstępu bolszewickiego. W jednej chwili podsunęliśmy w tyle pozostawioną maszynkę siejąc kulami po okopie. Lecz wkrótce i to zawiodło. Z powodu nader szybkiego i ciągłego ognia rozsypał się proch, i podajnik przestał funkcjonować. „Ósemka oliwy" — rozległ się głos celowniczego przytłumiony hukiem palb ręcznych karabinów. W mgnieniu oka znalazł się Jurek przy karabinie i pod gęstymi strzałami zaczęto naprawiać „maszynkę". Na naprawienie jej nie było czasu czekać. Przy pomocy ręcznych granatów. śmiałym atakiem wzięliśmy okopy, z mnóstwem trupów i dogorywających.

Teraz cudów dokazywała już naprawiona maszynka, siejąc śmierć celnie puszczonemi serjami. Wielka równina rozciągająca się przed zdobytemi okopami pokryła się trupami uciekających bolszewików. Olbrzymia pancerka Pierwszy Marszałek grzmiała salwami baterji. W istne piekło zamieniła się równina, po której jak w ukropie kręcili się bolszewicy. Małej części tylko udało się dopaść drugiego wzgórza, gdzie obsadzając się rozstawili placówki. Teraz rozpoczęła się obustronna rozmowa artylerji.

śród was, co podczas wojny zwiedzili obce kraje lub inne dzielnice Polski. Wszędzie ludzie światlejsi — lepiej się mają, bo też sami o sobie myślą, łączą się razem, uczą się więcej — a nie biadkają tylko nad swoją niedolą. Narzekać to każdy niedojda i niedołęga potrafi.

Nianiek potrzebują niemowlęta — Podhalańcy wyrośli już z lat niemowlęctwa — nie brak Wam rozumu, zdolności — potrzeba ufności w siebie samych — trzeba chcieć.

Stary Podhalaniec

LIST.

Jabłonka, w marcu 1921.

Szkolnictwo polskie i praca oświatowa na Orawie

Już prawie pół roku dobiega jak na świeżo przyłączonej ziemi orawskiej do Macierzy, powiewa srebrnopióry orzeł polski.

Przebudziliśmy się jak gdyby ze snu, owiani dokoła błogim duchem wolności i swobody.

Dlatego też pomni na niewolę i popioły braci naszych, podajmy sobie bratnią dłoń do wspólnej pracy nad odrodzeniem Ojczyzny.

A zacząć nam trzeba od tej młodzi, która jest podwaliną i ostoją każdego narodu.

Nie zapomniał też Rząd i o skrawku ziemi orawskiej i słusznie rozpoczął pracę od organizowania szkolnictwa polskiego, przeznaczając w tym celu doborowe siły z głębi Polski, celem wprowadzenia sił miejscowych w obowiązki służbowe na wzór polski. Na Orawie utworzony był nawet kurs 6-cio tygodniowy w celu zaznajomienia i wykazania pozostałym siłom miejscowym różnic językowych.

Ogółem jest na Orawie 23 szkół z tego 22 czynnych. Sił nauczycielskich 22 z tego 6 sił miejscowych a 16 sił z Polski, z inspektorem Wendelinem Haberem na czele, liczba zaś dzieci uczęszczających dobiega prawie tysiąca.

Inspektor Haber zrozumiał stanowisko i zaszczytne zadanie swoje, oddając się całą duszą szkolnictwie i powierzonemu Gronu Nauczycielskiemu. Dlatego też Nauczycielstwo mając w nim człowieka wyrozumiałego sobie przychylnego, oddało się z zaparciem się siebie pracy szkolnej i pozaszkolnej, to też szkolnictwo na Orawie rozwija się pomyślnie wychowując kwiat narodu polskiego na dobrych i użytecznych w przyszłości obywateli państwa.

Dziatwa szkolna widzą w nauczycielu i ojca przyjaciela garnie się chętnie do ław szkolnych, by wynieść stamtąd prócz wiedzy, prawdziwego ducha narodowego. Frekwencja na ogół przedstawia się zadowalająco. Nauczycielstwo nie ogranicza się tylko do pracy szkolnej, ale pomne na święte obowiązki prawego Polaka w wolnych chwilach, oddaje się pracy pozaszkolnej narodowej. Do dnia dzisiejszego założono na Orawie cztery Towarzystwa Szkoły Ludowej t. j. w Jabłonce, Lipnicy Wielkiej, Zubrzycy Górnej i Podwilku, prócz tego zorganizowano dwa stałe teatry ludowe i dwa chóry włościańskie w Jabłonce i Lipnicy Wielkiej. Do dnia dzisiejszego odegrano staraniem Zarządu T. S. L. w Jabłonce 8 przedstawień Jasełek 2 obchody narodowe listopadowy i styczniowy, 2 zabawy taneczne. Teatr ludowy z Jabłonki raz pierwszy wystąpił gościnnie w Nowym Targu i Czarnym Dunajcu. Prócz tego dano 3 odczyty treści moralnej religijnej i narodowej z obrazami świetlnemi.

Obecnie Zarząd przygotowuje sztukę p. t. Chłopi arystokraci i Za Unitów do gościnnego występu w Zakopanem, Krakowie i Makowie przeznaczając czysty dochód na budowę własnego „domu ludowego" w Jabłonce. Z przedstawień posiada Zarząd T. S. L. w Jabłonce gotówkę 12,000 Mp. Staraniem Zarządu powstała jedna kuchnia amerykańska z której korzysta na razie 50 dzieci największych biedaków.

Niemniej dobrze rozwija się Towarzystwo w Lipnicy Wielkiej pod kierownictwem p. Józefy Machajówny i nauczyciela E. Miki. Zarząd T. S. L. w Lipnicy Wielkiej urządził do dziś 2 przedstawienia, Jasełka prócz tego stałe niedzielne pogadanki, posiada własną stałą scenę. Bibljoteki prosperują bardzo dobrze liczba czytających zwiększa się z każdym dniem w samej Jabłonce sięga prawie 150 ciu.

Lud nabiera zaufania i garnie się chętnie do pracy bo wie, że praca i zgoda buduje a niezgoda rujnuje.

Do wieczora siedzieliśmy w zdobytej placówce, ciągle przez artylerję ostrzeliwani. Raz po raz przelatywał pocisk padając przed lub za okopami i rozrywał się z hukiem zasypując nas kamieniami, szutrem odłamkami

Po całodziennej jednak pracy, w końcu i nas zluzowano. Odmaszerowaliśmy do kwater i wkrótce rozległa się wesoła piosnka, osłodzicielka losu żołnierskiego.

Ostatnia wiadomość z Górnego Śląska.
Według obliczeń koalicji
Śląsk po Odrę Polski.

Tak przedstawia się obecnie stan szkolnictwa polskiego i praca oświatowa pozaszkolna na Orawie.

Trzeba nam jednak pamiętać i o tych którzy nie zwłasnej winy pozostali za kordonem, a w których płynie polska krew i bratnie serce bije. Dziś na Polskę cała Europa zwróconą ma uwagę dlatego połączmy się pomni na tradycję przodków braci i ojców naszych podajmy sobie ręce do wspólnej pracy nad odrodzeniem Ojczyzny, składajmy cegiełkę po cegiełce wspólnej pracy naszej a powstanie potężny gmach państwa polskiego.

Władysław Płomiński.

Wieści ze świata.

Podniesienie się marki polskiej. Wskutek uchwalenia konstytucji, zawarcia pokoju z bolszewikami i zwycięstwa polskiego na Górnym Śląsku, kurs marki polskiej podniósł się znacznie.

I tak dolary spadły z 880 na 640 franki z 64 na 50 a marki niemieckie z 15 na 10

Niechęć Anglji do Polski. Anglja szczególnie nie lubi Polski i już nieraz podstawiła nam nogę. Naprzód chciała, by Polska była tylko małem państwem to też gdy bolszewicy byli pod Warszawą radziła, by Polska poddała się im na łaskę i nie na łaskę. Pięknie bylibyśmy wyglądali dziś, gdyby nasz rząd usłuchał tych „życzliwych" rad! Następnie Anglja stara się „opiekować" uciśnionemi narodami w Polsce, a więc Rusinami w Galicji wschodniej, którą chce nam odebrać!

Anglja bowiem nie czuje u siebie krzywdy katolickich Irlandczyków, których morduje masami, nie przyznaje się do tego, że 40 miljonów Anglików panuje nad 400 miljonami innych narodów, ale chce uchodzić za protektorkę uciśnionych!

Polska musi się starać uwolnić z pod opieki tego niepewnego przyjaciela, który może ma zamiar szkodzić nam i na Górnym Śląsku, by móc wydusić odszkodowanie wojenne na Niemcach!

Wiele mają zapłacić Niemcy koalicji? Niemcy mają zapłacić koalicji olbrzymią kwotę, a to 226 miljardów marek w złocie. Jest to tak olbrzymia suma, że na przewiezienie jej trzeba by było 648 pociągów po 25 wagonów, z których każdy miałby 100 cetnarow czystego złota!

Dług ten rozłożony na 60 miljonów Niemców, wynosi na każdego mieszkańca Niemiec, aż 60 tysięcy marek niemieckich papierowych według dzisiejszej wartości tychże.

Dług ten tak olbrzymi, że gdyby Niemcy go chcieli dziś wypłacić toby musieli sprzedać całą swą ojczyznę, dołożyć do tego ubrania i koszule i wyjść ze swej ojczyzny tylko we własnej skórze! Do tego więc wojna doprowadziła Niemców, że będą musieli przez całe lata, jak czarni niewolnicy pracować na ko[illegible]ę.

Niemcy tych miljardowych kosztów płacić nie chcą, a z owych 16 tysięcy przeszło wagonów złota, które mają zapłacić koalicji zapłaciły na razie tylko trzy wagony.

Dlatego też wojska koalicyjne zajęły fabryczne i niezmiernie bogate obszary Niemiec na prawym brzegu Renu.

Kiedy bolszewicy zapłacą Polsce? Bolszewicy mają do roku po podpisaniu pokoju wypłacić 30 miljonow złotem. Pierwszą ratę, a to ośm miljonów rubli złotem wypłacą Polsce za dwa miesiące.

Wzajemne układy Czech Węgier i Rumunji. Między Czechami a Węgrami przyjdzie prawdopodobnie niedługo do zawarcia układu gospodarczo politycznego. Po świętach zaś zaczną się układy między Węgrami a Rumunją!

Co słychać w Rosji? Bolszewicy zdobyli już niektóre forty twierdzy Kronstadu, położonej tuż koło Petersburga, gdzie wybuchło przeciw nim powstanie marynarzy. Mimo to położenie w Rosji jest obecnie dla bolszewików bardzo groźne, gdyż najwierniejsze dotąd wojska odmawiają im posłuszeństwa.

Dalsze szczegóły plebiscytowe.

Szczegóły walki plebiscytowej na Górnym Śląsku są bardzo interesujące.

Niemcy bowiem zdobyli zwłaszcza w miastach często ogromną większość. I tak w centrach okręgu przemysłowego, a to w Gliwicach uzyskali Niemcy aż 78 procent w Bytomiu 67, w Katowicach 60 Przepadli jednakowoż Niemcy w tych powiatach ogromną większością polskich głosów po wsiach. I tak w powiecie gliwickim (bez miasta) zdobyli Polacy 65 procent, w powiecie bytomskim 76 procent w powiecie katowickim 88 procent w powiecie Zabrze 71 procent, w powiecie Król. Huta 76 procent, powiat tarnogórski 65 procent.

Walka w okręgu przemysłowym była zażartą. Najlepszym dowodem jest to, że razem w powiatach fabrycznych padło 384 tysiące głosów za Polską a 360 za Niemcami. — Polacy osiągnęli tu więc niezbyt znaczną większość głosów. Według jednak traktatu wersalskiego decydują gminy.

Tu sprawa stoi dobrze, bo Polacy mają większość w 500, a Niemcy w 150 gminach, a to głównie w miastach. — Tak jest w okręgu przemysłowym gdzie mamy przeszło tysiąc fabryk. Powiaty (rolnicze) jak kluczborski raciborski opolski, przepadły przy głosowaniu, ale powiat kluczborski będzie przyłączony do Polski ze względu na to że przez

ten powiat przechodzi ważna linja kolejowa Kraków Poznań. Ostateczne rozstrzygnięcie sprawy śląskiej przez koalicję nastąpi dopiero 1-maja. Wobec większości w okręgach przemysłowych mamy zupełną pewność, że okręgi te w całości przypadną Polsce. Tak samo zaopatrują się na ten wynik giełdy europejskie, gdyż marka niemiecka gwałtownie spadła a polska poszła znacznie w górę.

Ostatnie wiadomości ze Śląska potwierdzają zwycięstwo polskie w okręgu przemysłowym a więc najbogatszym i najważniejszym. Natomiast w powiatach rolniczych mamy znaczną mniejszość a to o ćwierć miljona głosów. Górny Śląsk wobec tego zostanie podzielony. Część przemysłowa przypadnie Polsce, rolnicza Niemcom, innego wyniku być nie może.

KRONIKA.

Wszystkim Przyjacielom, Czytelnikom i Współpracownikom naszego pisma, zasyłamy z okazji Zmartwychwstania Pańskiego najszczersze życzenia „Wesołych świąt".

Uroczystości narodowe w N. Targu. W ostatnich dniach odbyły się w naszem mieście podniosłe uroczystości narodowe. Jedną z nich był dzień imienin Naczelnika państwa Józefa Piłsudzkiego. Wśród rynku przybranego odświętnie sztandarami narodowemi odbyła się uroczysta msza wojskowa, z udziałem młodzieży szkolnej, cechów i publiczności, zakończona podniosłem, a szczerem kazaniem kapelana tut. załogi, który wskazał w niem na wielkość ducha Wodza dzisiejszej Polski i na wielkość dni, które obecnie naród polski przeżywa. Druga uroczystość z powodu uchwalenia konstytucji odbyła się w kościele parafjalnym w Nowym Targu w niedzielę dnia 20-ego marca. Zostało odprawione dziękczynne nabożeństwo z uroczystem kazaniem, które zakończyło się dziękczynnem „Te Deum".

Komitet do walki ze zbytkiem i lichwą. Dnia 22 marca b. r. odbyło się w Nowym Targu w sali Sokoła walne zebranie członków Komitetu do walki ze zbytkiem i lichwą.

Zebranie wybrało wydział złożony z następujących osób.

Przewodniczący prof. Z. Lubertowicz, zastępca p. burmistrz Dworski, sekretarz p. Adam Zapiórkowski, zastępca p. Maks. Raucki, skarbnik p. Wal. Rajski, zast. p. Ign. Hamerschlag. Wskład wydziału weszli p. Herman Frej. p. Marcin Głąbinski, p. Wład. Gach, p. Henryk Guttfreund. p. Józ. Jonczy i p. Aleks. Krauzowicz.

Na pierwszem posiedzeniu wydziału postanowiono starać się usilnie o jak największy dowóz żywności na Podhale, by przez konkurencję wywołać obniżenie cen.

Spisz za Górnym Śląskiem. W ostatniej chwili wyczekiwania wyniku plebiscytu na G. Śląsku i Spisz dał wyraz zainteresowania się sprawą Śląska. Staraniem Związku Strzeleckiego odbyły się zebrania w sprawie Górnego Śląska w następujących miejscowościach Spisza: Nowa Biała, Krempachy, Frydman, Dursztyn. Po referacie, który wygłosił p. F. Czechowski zabierali także głos tamtejsi gospodarze. Zebrani uchwalili przesłać pozdrowienia braciom Górnoślązakom, oraz wezwać całe społeczeństwo polskie, aby nie dopuściło do takiego niesprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy Górnego Śląska, jakiem jest załatwienie Spisza i Orawy i Śląska cieszyńskiego. — Oto znak, że teror czeski nie zdołał wykorzenić ducha polskiego ze serc spiskiego ludu, że duch ten się budzi, dając wyraz przynależności swojej do wspólnej Macierzy.

Zmiany wśród duchowieństwa Spisza i Orawy. Ksiądz Andrzej Chryc proboszcz Zubrzycy górnej i dolnej otrzymał probostwo w Krempachach na Spiszu. Ksiądz Marcin Jabłoński został administratorem parafji w obu Zubrzycach, zaś ksiądz Antoni Sikora wikary w Podwilku objął administrację w Jurgowie z powodu choroby ks. Kubaszaka tamtejszego proboszcza i dziekana.

Wiec polityczny w N. Targu. Ostatni jarmark w N. Targu był niezwykle gwarny. Przed południem rozeszła się radosna wieść o zwycięstwie na Górnym Śląsku. Obywatelski zarząd tutejszej drukarni wybił zaraz afisze z wieścią o zwycięstwie, co wywołało entuzjazm tysięcy ludzi. Nastrój był podniosły gorączkowy. W tym dniu odbył się wiec sprawodawczy podhalańskich posłów p. Bednarczyka, Rajskiego i Roja. Tłumy słuchały tych sprawozdań, ale więcej obchodziła je sprawa G. Śląska, o to przedewszystkiem pytano, tem się zajmowano. Polityka, choćby najmądrzejsza mniej w ten dzień porywała, słuchało się co mówi Górny Śląsk.

Ku uczczeniu H. H. dobroczyńcy dzieci środkowej Europy, urządzono składkę między dziatwą korzystającą z darów amerykańskich, której to składki wynikiem była kwota 3349 m. 15 f. Na wynik ten złożyła się; szkoła męzka i żeńska w N. T. łącznie z kwotą 213 m. 65 f. N. N. ze szkoły żeńskiej wN. T. 30 m. Kuchnia izrael. w N. T. 220 m. Lista p. Wrzeszcz. z N. T. 112 m. Rapacka z N. T. 111 m. Kuchnia główna z N. Targu 670 m. kuchnia gimnaz. 612 m. 50 f. kuchnia Ochronki z N. T. 00 m. kuchnia z Krośc. 200 m. kuchnia z Ochotnicy gór. 500 m. dolnej 700 m. razem 3489 m. 15 f. Podpisany komitet poczuwa się tedy do miłego obowiązku złożenia szczerego podziękowania tym wszystkim, którzy się do tego korzystnego wyniku z prawdziwą ofiarnością przyczynili.

Wyjaśnienie Do poprzedniej notatki w sprawie składek na rodzinę p. S. dodajemy że składką zajęła się sama p. sekretarzowa Kowanctzowa. Z ogólnej sumy datków wypuszczono dar urzędników Urzędu podatkowego na 1924 Mk.

Kursa gospodarcze dla kobiet. Na kursa gospodarcze dla kobiet w dworze p. Zdaniowej wpisało się zaledwie 8 kandydatek. To przecież za mało. Przedewszystkiem młodym dziewczętom potrzebny jest niezmiernie taki kurs, na którym się wiele rzeczy pożytecznych nauczyć można. To też gorąco zachęcamy nasze Podhalanki, by skorzystały z kursu, kiedy otwierają go ludzie dobrej woli, chcąc nieść Podhalu światło może tych kilka słów zachęty dopomoże.

Wieczór styczniowy w gimnazjum nowotarskiem. Dnia 19 marca w auli gimnazjalnej odbył się wieczorek dla uczczenia 58 rocznicy powstania 1863 r. Słowo wstępne wygłosił prof. Ogrodziński, wyjaśniając ważność wysiłku ojców naszych w r. 1863/4 dla dalszego życia narodu. Dwie pieśni odśpiewane przez chór mieszany pod batutą p. Czaji, 3 produkcje muzyki smyczkowej uczniów tut. gimnazjum pod kierownictwem p. Stiastnego i 3 deklamacje z Asnyka i Ujejskiego. Złożyły się na całość wieczorku, na który licznie przybyli z miasta rodzice uczniów i młodzież. Zebrani oklaskiwali z zapałem produkcje młodych wykonawców. Wieczorki gimnazjalne zaczynają znowu wyrabiać sobie zasłużone uznanie, które towarzyszyło im zwykle w latach przedwojennych.

Rada szkolna powiatowa nowotarska zwraca się do wszystkich Zarządów Szkół z prośbą o zarządzenie zbiórek z użytych znaczków pocztowych przez młodzież szkolną i doręczenie tychże zebrawszy pewną ilość Radzie Szkolnej powiatowej.

Znaczków nie trzeba odlepiać lecz wycinać. Cel zbiórek tych jest narodowy i społeczny.

Pożegnanie Dra Edwarda Niezabitowskiego. Jak już donosiliśmy ogromnie zasłużony dla naszego miasta, powiatu i dla gimnazjum w N. Targu prof. gimnaz. Dr. Edward Niezabitowski został powołany na katedrę uniwersytecką w Poznaniu. Pracując w naszem mieście przez lat długich szesnaście zdobył on sobie, jako profesor, lekarz i obywatel, a przedewszystkiem jako prawy i pełen poświęcenia dla drugich człowiek, wielką miłość i szacunek u wszystkich warstw społecznych. Gimnazjum straci w nim profesora głębokiej wiedzy uczniowie gimnaz. jednego z najlepszych i najżyczliwszych wychowawców, miasto najtęższego obrońcę swego dobra obywatelskiego, koledzy i publiczność dobrego człowieka i doświadczonego lekarza, który nieraz z poświęceniem swego zdrowia i życia stawał z pociechą i często i pomocą materjalną nad łożem chorego.

Wdowy i sieroty stracą w nim cichego, bezimiennego, a hojnego opiekuna.

To też pożegnanie się Dra. Niezabitowskiego z gronem i uczniami gimnaz. nowotarskiego było rozrzewniające.

W słowach dyrektora Zachemskiego i prof. Kazimierza Barana czuć było żal za odchodzącym, szczerość i ciepło, a wzruszające, bo niewyszukane były i słowa uczniów.

Żegnając się z bezmiernym żalem z tak pełnym zasług i miłości bliźnich człowiekiem, życzymy mu w drugiej, szerszej i piękniejszej drodze życia „Szczęść Boże"!

Na plebiscyt Górno-Śląski. Zarząd dróg krajowych w Nowym Targu deklarowane przez pracowników przy drogach w Zakopanem wynagrodzenie za 9 tą dobrowolną godzinę pracy w trzech dniach. Józef Trzebunia 67 Mk. 50 f. Grzegorz Michalski 67 Mk. 50 f. Józef Gandera 67 Mk. 50 f. Stanisław Karpiel 67 Mk. 50 f. Józef Pańszczyk 67 Mk. 50 f. Jan Cahro 67 Mk. 50 f. Stanisław Trzebunia 262 Mk. 50 f. Franciszek Kubin 262 Mk. 50 f. Stanisław Kubin 262 Mk. 50 f. Franciszek Gubała 262 Mk. f 50.

Nadto złożyli Stanisław Hauterive 500 Mk. dróżnicy: Jakób Barczyk, Bartłomiej Szlachtowski Jan Żmuda, Jan Cyrek, Jan Zajączkowski, Józef Majewski, Jan Kowal, Adam Gubała, Wincenty Błoniarz, Szymon Łukaszczyk, Capowski, Jan Dziadoń, Józef Włodarczyk, Michał Filos, Jan Barczyk, Józef Gąsienica Mracielnik, Michał Szpuler i Józef Galica po 200 Mk. i dostawca Jakób Orawiec 200 Mk. razem 5.555 Mk. Dzieci szkolne z Rokiciu 100 Mk. Marja Dudzińska z Raby wyżnej 100 Mk. Lechoszcz Józef Łapsze wyżne 100 Mk. Gmina Białka 2 200 Mk. Gmina Brzegi 400 Mk. Dzieci szkolne z Ponic 500 Mk. Gmina Ponice 800 Mk. Składnica Kółka rol. w Zakopanem 3 000 Mk. Gmina Groń 875 Mk. Marcinów Jan 200 Mk. Kółko rolnicze Maniowy 500 Mk. Bronisław Mieszkowski 20 Mk. Zbyszek Gołębski 2 Mk. Kółko rolnicze Chochołów 500 Mk. Gmina Chochołów 1260 Mk. Nauczycielka z dziećmi ze starego Bystrego 340 Mk. Gmina Waksmund 2000 Mk. Kółko rolnicze Raba niżna 401 Mk. Dzieci szkolne z Rdzawki 158 Mk. Dzieci szkolne z Brzegów 100 Mk. Dzieci szkolne z Maniów 175 Mk. Dzieci szkolne z Łasku 125 Mk. Waliczek Karolina i Marja Groń grzywna za oczernienie Anny Budz przez Doktora Mieszkowskiego 600 Mk. Za sto dwie odznak plebiscytowych górnośląskich uiściły uczenice szkoły żeńskiej w N. Targu 2550 Mk, a uczenice klasy VI i VII tejże szkoły złożyły w dniu imienin kierowniczki szkoły p. Izabeli Liberakowej 500 Mk.

Odznaczenia Podhalan: Adam Krzeptowski ppor. W. P. syn b. sekretarza gm. i dyrektora Składnicy K. r. p. Wojciecha Krzeptowskiego w Zakopanem, odznaczony został „Krzyżem Walecznych" za dzielny udział w walkach w grupie oper gen. Jędrzejewskiego na froncie wschodnim.

Komunikat. Rada szkolna Powiatowa zawiadamia Nauczycielstwo powiatu nowotarskiego, że Rada szkolna krajowa we Lwowie przestała już istnieć, a w jej miejsce utworzonem zostało Kuratorjum Okręgu szkolnego Lwowskiego ze siedsibą we Lwowie. Rada szkolna okręgowa zaś odtąd nosi nazwę Rady Szkolnej Powiatowej nowotarskiej.

W wszelkich zatem pismach należy odtąd używać wyżej podanych tytułów.

Równocześnie Rada szk. pow. podaje Nauczycielstwu do wiadomości, że Nauczycielstwo złożyło na Plebiscyt Górno-śląski kwotę 28.450 Mk. zaś młodzież szkolna w powiecie na ten sam cel 13.203 Mk 27 fen.

Nadto przypomina ażeby Zarządy szkół te które dotąd tego nie uczyniły możliwie prędko odebrały z R. S. P. „Programy nauk" oraz nadesłały prenumeratę na Dziennik Urzędowy. Dz. Urzęd. Nr. 2 z r. 1921 zawiera konkurs na stałe posady w powiecie N. Targ z terminem do 30 marca b. r.

W szkole powszechnej w Podczerwonem w dniu 19 marca b. r. odbyła się uroczystość manifestacyjna za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. Nauczyciel w krótkich słowach pouczył dziatwę o doniosłości sprawy górnośląskiej dla naszego Państwa i że ta prastara dzielnica piastowska Polsce się słusznie należy. Na zakończenie uroczystości dziatwa szkolna złożyła na Bursę gimnazjalną w Nowym Targu kwotę 109 Mp, 50 f.

Na plebiscyt Górno-śląski złożyli uczniowie gimnazjum w Nowym Targu przez zakupno odznak kwotę 5050 Mk. Każdy z Nauczycieli nabył odznakę po 50 Mp.

Nie będzie wolnego handlu Projekt aprowizacyjny ministra Grodzińskiego na radzie ministrów upadł, a tem samem wolnego handlu jeszcze nie będzie.

Wypłata za bydło zarekwirowane w Małopolsce przez Austrję w r. 1918. zostanie wypłaconą przez władze w tych dniach.

Interesowani niewątpliwie ucieszą się z tego!

Ciekawe polowanie na żbika. W dniu 7 lutego o godzinie 10 w nocy została zbudzoną Karolina Kamoń na Zarębku w Łopusznej krzykiem kur umieszczonych w zamkniętej sieni. Zerwawszy się ze snu, wybiegła do sieni i zatkała otwór w drzwiach którym kury uchodziły do sieni, wołając na męża aby wstał, gdyż jakiś zwierz skacze po sieni. Gdy mąż otworzył drzwi od izby, zwierz wpadł do izby i dalej do okna. Gospodarz chwyta go przez pół zwierzę kąsa go w rękę, tenże rzuca go na ziemię i woła o światło. Gdy żona zaświeciła, zwierzę skacże do drugiego okna i chce tą drugą ujść. Gospodarz chwyta go za ogon bije łbem o podłogę aż do skutku. Okazało się że to był: Żbik samiec (Felis catus.) Okaz ten miał 79 cm od pyska do ogona a ogon 35 cm długi. Zapytany stary leśny odpowiedział, że jeszcze takiego w tutejszych lasach nie widział. Dziwnem jest że taki samotnik karpacki chciał zapolować na kury domowe a nie na ptactwo leśne n. p. na głuszce lub jarząbki, które są w tutejszych lasach.

Ruch telegraficzny z Wilnem. Z okazji otwarcia ruchu telegraficznego z Wilnem, telegramy przeznaczone dla tej miejscowości przyjmowane będą przez urzędy przy zastosowaniu taryfy wewnętrznej.

Przedstawienie w Domu Żołnierza. Dnia 15. b. m. urządziło Kółko amatorskie tut. Uniwersytetu żołnierskiego przedstawienie w „Domu żołnierza" na scenie świeżo zbudowanej. Odrapana dotąd sala na I. p. w domu Hertzowej, siedziba Uniwersytetu żołnierskiego, przybrała obecnie skromny, ale miły wygląd. Mała scenka, urządzona z ogromną pomysłowością, zapewne nieraz jeszcze będzie miejscem, z którego popłyną słowa, pobudzające publiczność do wesołego śmiechu jak było na przedstawieniu 15 marca, lub rozrzewiające. Obecny kierownik kpt. Mangold i ci, którzy go w tem dziele wsparli, zasługują na uznanie za przysporzenie Nowemu Targowi drugiej sceny.

Odegrano na niej wesołą komedję amerykańską Marka Twaina: O człowieku, który redagował Gazetę rolniczą i operobrydę: Wężyk leguna. W Komedji Marka Twaina wszyscy amatorzy grali bardzo składnie, wyróżnić trzeba jednak, najczarniejszego z murzynów, jacy dotąd okazali się w Nowym Targu uroczą pannę Jesty, nieporównanego Sema Bruknera i srodze zakłopotanego redaktora naczelnego. Jedno może małe zastrzeżenie, że grano po amerykańsku, choć charakteryzacja grających była stanowczo albo zbyt, albo za mało amerykańska. W operobrydzie dzielnie śpiewali przedstawiciele wszystkich części składowych wojska polskiego melodje znanych piosenek żołnierskich, a najświetniej przewodziła im panienka, któraby rada wszystkich pomieścić w sercu swojem. Przymusowy rekrut budził powszechną wesołość tak grą jak strojem.

Z werwą akompanjowała orkiestra mandolinowa. Wystawa tej sztuki była świetna, a zwłaszcza Kostjumy Hallerczyka i Poznańczyka aż prosiły o rekwizycję.

Publiczność oczekuje następnego przedstawienia sympatycznych amatorów.

Choroby w powiecie Następujące choroby zakaźne panowały w czasie od 6/3 do 12/3 1921: Tyfus plamisty: Bańska 2, Klikuszowa 1, Niwa 2, Nowy Targ 4, Podczerwone 4 Ratułów 4. Tyfus brzuszny: Biały Dunajec 3. Leśnica 1, Murzasichle 2, Nowy Targ 2, Poronin 3, Pyzówka 6, Rogoźnik 2, Sienia wa 6 Zakopane 2. Płonica; Czarny Dunajec 1, Nowy Targ 3 Zakopane 1.

Odezwa. Celem uczczenia i uwiecznienia pamięci zmarłych podczas wielkiej wojny profesorów i poległych lub zmarłych wskutek ran, odniesionych podczas wielkiej wojny i w wojnie o niepodległość Ojczyzny uczniów gimnazjum nowotarskiego zawiązał się w Nowym Targu komitet złożony z dyrektora gimnazjum Jakóba Zachemskiego (prezes) i profesorów, Kazimierza Barana (skarbnik) Jana Gołębiowskiego, Wincentego Ogrodzińskiego i Jana Sierosławskiego (sekretarz) który uchwalił wmurować tablicę marmurową w westybulu gmachu gimnazjalnego i wyryć imiona i nazwiska Zmarłych i Poległych.

Aby zebrać odpowiednie na ten cel fundusze, Komitet uchwalił zwrócić się z gorącą prośbą do Rodziców, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów szkolnych i wojskowych Poległych i Zmarłych o łaskawe i szybkie składanie wydatnych kwot pieniężnych na ręce skarbnika profesora Kazimierza Barana (gimnazyum) lub na ręce Dyrekcji gimnazyum.

Ponieważ Komitet pragnie, aby już w tym roku szkolnym uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej i uczczenia pamięci Zmarłych i poległych w sposób uroczysty była połączona z rozdaniem świadectw dojrzałości tegorocznym abiturjentom, którzy także wszyscy bez wyjątku stanęli w szeregach w obronie zagrożonej Ojczyzny, dlatego ustanawia Komitet termin zamknięcia składek z dniem 15 maja b. r.

Komitet jest głęboko przekonany, że każdy, któremu pamięć Zmarłych i Poległych jest droga, chętnie i hojnie przyczyni się do uczczenia i uwiecznienia pamięci Zmarłych, których imiona złotemi głoskami wyryte, przechowają się na wieki, jako wzniosły przykład, pamięć Ich bohaterstwa, poświęcenia i zaszczytnej śmierci za Ojczyznę.

Wykaz składek i złożenia rachunków będzie ogłoszony w Gazecie Podhalańskiej.

Nowy Targ w marcu 1921.

Jakób Zachemski *prezes* Jan Sierosławski *sekretarz.*

Gdzie mają żołnierze wnosić podania o ziemię. Wydział II. Szt. D. O. Gen. Kraków posyła nam następujące pismo. W związku z wykonaniem Ustawy Sejmowej z dnia 17 grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom, rozpoczęły władze wojskowe Dowództwa Okręgu Generalnego Kraków, prawo rejestracyjne i kwalifikacyjne dla uprawnionych po temu żołnierzy i to zarówno służących czynnie, jak zdemobilizowanych (bezterminowo urlopowanych) inwalidów.

Wyjaśnień w kwestji wymaganych ustawą warunków do otrzymania bezpłatnego, lub opłatnego podziału ziemi, może udzielić każda najbliższa władza wojskowa.

Żołnierze służący obecnie czynnie wnoszą swe podania drogą służbowa przez przynależne oddziały.

Mieszkający zaś na obszarze D. O. Gen. Krakow. żołnierze zdemobilizowani, bezterminowo urlopowani i inwalidzi, wnoszą swe podania, uwzględniające następujące dane:

1) Nazwisko i Imię 2) Stopień wojskowy 3) Ochotnik czy poborowy lub inwalida. 4) Zawód cywilny 5) Wykształcenie cywilne 6) Stosunki rodzinne. 7) Ranny, 8) Czas służby na froncie i poza frontem i gdzie, (ewent. w b. armjach zaborowych) 9) Odznaczenia za służbę w br. 10) Ilość posiadanej obecnie ziemi i gdzie 11) Ilość posiadanej gotówki, kapitału lub inwentarza żywego i martwego 12) Czy chce otrzymać ziemię na Kresach wschodnich 13) Czy jako gospodarstwo samodzielne, lub zbiorowe. 14) Stały adres — w drodze przez. przynależne starostwo do D twa Okręgu Generalnego w Krakowie Referat dla spraw osadnictwa żołnierskiego.

Zakwalifikowanie i ewent. przydzielanie podziału ziemi, zostanie tym petentom zakomunikowane w drodze przez przynależne P. K. U

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Odwołanie.

Słowa oszczercze które wypowiedziałem przeciw p. Dworskiemu wiceburmistrzowi na weselu u Bryniarskiego odwołuję i publicznie Go przepraszam.

Jan Szyszkiewicz.

Marjanna i Karolina Waliczek z Gronia składają tytułem umówionej grzywny 600 Marek na plebiscyt górno śląski za bezpodstawne oczernienie Anny Budz z Gronia.

Józef Piłat z Lasku ur. 1902 zgubił karte odroczenia służby wojkowej którą się unieważnia.

Węgrzyniak Bartłomiej z Kluszkowiec ur. w r. 1893 zgubił kartę odroczenia służby wojskowej. którą się unieważnia

Wojtaszek Wojciech z Kluszkowiec ur. w r. 1891 zgubił kartę odroczenia służby wojskowej, którą się unieważnia.

Chłopiec 7-mio letni zdrowy do oddania za swego. Wiadomość w Redakcji.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie: Kraków, ul. Wiślna 8 (dom własny)

dostarcza hurtownie:

I. Nasiona, nawozy sztuczne maszyny rolnicze
II. Węgiel, koks, wapno, cement materyały budowlane;
III. Artykuły spożywcze i domowego użytku, wszelkie towary galanteryjne;
IV. Naftę i smary.



NASIONA!

warzywne, pastewne i ogrodowe, jak buraki „Ideały" marchew czerwona sałata głowiasta pietruszka, kwiaty i t. p. tudzież Kosy stalowe i wszelkie inne artykuły gospodarcze

polecа firma:

Adam Zapiórkowski

NOWY TARG

Rynek Nr. 13.

JULJUSZ WEINSTEIN

hurtowny handel win Nowy Targ, rynek 1. 25
poleca wina Węgierskie i Tokajskie
— po cenach przystępnych. —

SPRZEDAJE i KUPUJE

przechodzone ubrania cywilne, uniformy pp. urzędników i oficerów, oraz skład maszyn do szycia ma Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 3 TELEFON Nr. 3

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI", UL. KRUPOWKI
TRZY FILIE: ULICA KOSCIELISKA, CHRAMCÓWKI I KRUPOWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY. **FABRYKA WODY SODOWEJ**

POLECA

towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kuracyjne, wódki i koniaki — konserwy wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanterye, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych

HURTOWNE SKŁADY WIN.

GŁÓWNA REPREZENTACYA BROWARU W OKOCIMIE I TENCZYNKU

5 —

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. Drukarnia I. Berka w Nowym Targu